

I Niedziela (A) Wielkiego Postu

Tekst Ewangelii (Mt 4,1-11): Wtedy Duch wyprowadzi? Jezusa na pustyni?, aby by? kuszony przez diab?a. A gdy przepo?ci? czterdzie?ci dni i czterdzie?ci nocy, odczu? w ko?cu g?ód. Wtedy przyst?pi? kusiciel i rzek? do Niego: «Je?li jeste? Synem Bo?ym, powiedz, ?eby te kamienie sta?y si? chlebem». Lecz On mu odpar?: «Napisane jest: Nie samym chlebem ?yje cz?owiek, lecz ka?dym s?owem, które pochodzi z ust Bo?ych».

Wtedy wzi?? Go diab? do Miasta ?wi?tego, postawi? na naro?niku ?wi?tyni i rzek? Mu: «Je?li jeste? Synem Bo?ym, rzu? si? w dó?, jest przecie? napisane: Anio?om swoim rozka?e o tobie, a na r?kach nosi? ci? b?d?, by? przypadkiem nie urazi? swej nogi o kamie?». Odrzek? mu Jezus: «Ale jest napisane tak?e: Nie b?dziesz wystawia? na prób? Pana, Boga swego».

Jeszcze raz wzi?? Go diab? na bardzo wysok? gór?, pokaza? Mu wszystkie królestwa ?wiata oraz ich przepych i rzek? do Niego: «Dam Ci to wszystko, je?li upadniesz i oddasz mi pok?on». Na to odrzek? mu Jezus: «Id? precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, b?dziesz oddawa? pok?on i Jemu samemu s?u?y? b?dziesz». Wtedy opu?ci? Go diab?, a oto anio?owie przyst?pili i us?ugiwali Mu.

«Wtedy Duch wyprowadzi? Jezusa na pustyni?, aby by? kuszony przez diab?a»

Mn. Antoni BALLESTER i Díaz
(Camarasa, Lleida, Hiszpania)

Dzisiaj obchodzimy pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Ten “mocny” okres liturgiczny jest drogą duchową prowadzącą nas do uczestnictwa w wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Jan Paweł II mówi, że «Wielki Post każdego roku jawi się nam jako czas sprzyjający wzmożeniu modlitwy i pokuty, otwierający serce na pokorne przyjęcie woli Bożej. W tym okresie wskazywana jest nam duchowa droga, będąca przygotowaniem do ponownego przeżywania wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, przede wszystkim poprzez pilniejsze słuchanie słowa Bożego oraz bardziej wielkoduszne praktykowanie umartwienia, dzięki czemu możemy hojniej przyjąć z pomocą bliźniemu w potrzebie».

Wielki Post i dzisiejsza Ewangelia uczą nas, że życie jest drogą, która ma nas zaprowadzić do nieba. Aby jednak na nie zasłużyć, musimy być poddani różnorodnym pokusom. «Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby być kuszony przez diabła» (Mt 4,1). Jezus, pozwalając, aby Go kuszono, chciał nam pokazać jak walczyć i przetrwać pokusy: dzięki ufności Bogu i modlitwie, dzięki bożej łasce i mocy.

Pokusy mogą mieć nazwę “wrogami duszy”. Właściwie mogą je podzielić na trzy grupy. Pierwszy rodzaj pokus to “władza”: «powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem» (Mt 4,3). Oznacza to życie mające za jedyny cel posiadanie rzeczy.

Drugi to “władza ducha”: «jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon (...)» (Mt 4,9). Przejawia się w pragnieniu władzy.

I na końcu mamy “władza ciała”: «rzuci się w dół» (Mt 4,6), co znaczy pokładanie ufności w ciele. Wszystko to doskonale wyraża św. Tomasz z Akwinu powtarzając za świętym Ambrozym: «ródź się bowiem ródźem pokus. Są nimi: łobuzostwo, pycha, zawiść i nienasycona chciwość w władzy».

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Jezus na pustyni pokonał swego przeciwnika słowami Prawa, a nie siłą swej ręki. Zwyciężył, abyśmy my mogli być zwyciężonymi w ten sam sposób» (św. Leon Wielki)

-

«Nie możemy utrzymać duchowości, która zapomina o wszechmogącym Bogu i stwórcy. W ten sposób skończylibyśmy wielbić inne moce świata lub postawilibyśmy się na miejscu Pana, próbując zdeptać rzeczywistość przez Niego stworzoną, nie widząc granic» (Franciszek)

-

«Jezus jest nowym Adamem, który pozostaje wierny tam, gdzie pierwszy Adam uległ pokusie. Jezus doskonale wypełnia powołanie Izraela, w przeciwieństwie do tych, którzy prowokowali niegdys Boga przez czterdzieści lat na pustyni (por. Ps 95,10) . Chrystus objawia się jako Sługa Boży całkowicie posłuszny woli Bożej. W tym Jezus jest zwycięzcą diabła; zwycięzca mocarza, aby odebrać mu jego zdobycz (por. Mk 3,27). Zwycięstwo Jezusa nad kusicielem na pustyni uprzedza zwycięstwo młki, w której Jezus okazał najwyższe posłuszeństwo swojej synowskiej miłości do Ojca» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 539)